

Siła rozumu: wielki powrót Oriany Fallaci

We Włoszech wraca do łask Oriana Fallaci. Kiedyś dziennikarka i pisarka niekryjąca swej lewicowości, dzisiaj staje się ikoną włoskiej prawicy, za sprawą swych zdecydowanych poglądów antyislamskich.

Fallaci prorocza

Minister spraw wewnętrznych i lider antyimigranckiej Ligi Północnej Matteo Salvini wymienił Oriane Fallaci jednym tchem razem z Matką Boską, nazywając ją „matką-założycielką Europy”. Fallaci dzisiaj odkrywana jest jako myślicielka, która przewidziała problemy Europy z islamem. Zwłaszcza w cyklu swoich książek napisanych po zamachach 11 września: „Wściekłość i duma”, „Siła rozumu” oraz „Wywiad z samą sobą. Apokalipsa”. Jej imieniem nazwano ulice i place w Pizie, Arezzo i Genui. Padła też propozycja, żeby jej podobizna widniała na bonie skarbowym o nominale 20 euro, który ma ewentualnie być równoległą walutą do euro.

Fallaci antyislamska

Powrót wielkiej Fallaci nie wszystkim się podoba. Portal katarskiej telewizji [Al-Dżazira](#) przypomina jej antyislamskie wypowiedzi, w których pisała, że we Włoszech „nie ma miejsca dla muezinów, minaretów, fałszywych abstynentów, dla ich piep***go średniowiecza i ich piep***nych czadorów”. Wypomina jej, że kilka miesięcy przed śmiercią była gotowa wysadzić minaret meczetu w Toskanii, ponieważ nie chce „widzieć 24-metrowego minaretu w krajobrazie Giotto, gdy nie można nawet nosić krzyża ... w ich kraju!”.

Fallaci odrzucona

Artykuł Al-Dżaziry wykrzywia jednak obraz Włoch, które zdaniem

katarskiej telewizji zawsze akceptowały jej poglądy. Co prawda autor, Giorgio Ghiglione, ma rację, że wysokonakładowy „Corriere della Sera” opublikował jej pełen gniewu i emocji esej napisany tuż po zamachach 11 września. Pomija jednak, że jednocześnie przeciwko Fallaci odbywały się masowe protesty, liczne akty potępienia ze strony niegdyś lewicowych towarzyszy. Ona sama mówiła o nich „cykady”, odnosząc się do bezmyślnego powtarzania przekazu obowiązującej ideologii.



(Foto: Grain Sand; www.flickr.com)

Al-Dżazira zapomina też o procesie o znieważenie wytoczonym dziennikarce przez muzułmanina, który sam wyrzucał krzyże ze szpitala. Jedynie w Polsce za sprawą Stowarzyszenia Europa Przyszłości (dzisiaj wydawcy Euroislam) powstał list intelektualistów, broniących najsłynniejszej włoskiej dziennikarki przed cenzurą. Podpisali go m.in. ks. Adam Boniecki, Bronisław Geremek, prof. Maria Janion, prof. Magdalena Środa, Monika Olejnik, Władysław Frasyniuk.

Żał, że nie możemy usłyszeć Fallaci, jak komentuje postępowanie papieża Franciszka wobec islamu, czy kolejnych polityków zagłaskujących problemy, przed którymi ona Europę chciała ochronić

Dla Al-Dżaziry, „zanim została uznana przez włoską prawicę, Fallaci była szanowaną reporterką wojenną, eseistką i dziennikarką polityczną”. To zdaje się potwierdzać odrzucenie jej przez lewicę po tym, gdy ujawniła swoje krytyczne wobec islamu poglądy.

Fallaci nieśmiertelna

Dzisiaj jednak coraz więcej osób uważa, że miała po prostu rację. Nie wiadomo, czy Salvini przypadłby jej do gustu, bo nie zwykła oszczędzać polityków. Natomiast ona Salviniemu bardzo, tak, że nawet pozwala się fotografować na wakacjach czytając jej książki. I czego by o nim nie mówić, to ten polityk bardziej realizuje jej cele, niż jej dawni lewicowi towarzysze. Nie ma przy tym znaczenia, czy jest to tylko polityczna potrzeba chwili – wielkość Oriany Fallaci jest tak trudna do ukrycia, że nawet [osobom ją oczerniającym](#) zdarza się stylizować na jej podobieństwo.

Jedynym, czego dzisiaj żał, jest to, że nie możemy usłyszeć Fallaci, jak komentuje postępowanie papieża Franciszka wobec islamu, czy kolejnych polityków zagłaskujących problemy, przed którymi ona Europę [chciała ochronić](#).

Jan Wójcik

Współpraca: Anna Żelazna.